**Administratorr Electro wyhodował "Dynie"**

**Ukazał się nowy singel Administratorra Electro zatytułowany "Dynie". Jest to jedna z trzech niepublikowanych wcześniej kompozycji, które trafiły na winylową edycję ostatniego albumu AE "Biznesy I Romanse".**

Wszystkie trzy piosenki wchodzące w skład rozszerzonej edycji płyty „Biznesy i romanse” zatytułowanej "Biznesy i Romanse +" związane są bezpośrednio z konkretnymi miejscami i okolicznościami, które przedstawione są na okładkach poszczególnych singli. Dynie „wyrosły” w miejscowości Czeski Krumlov, w sierpniu 2022 r., kiedy to w czasie wakacji Administratorr szukał inspiracji do pisania piosenek mających wejść na rozszerzoną wersję płyty. Tak o okolicznościach powstania utworu opowiada sam autor:

*Pamiętam, że w tamtym czasie jakimś zrządzeniem losu trafiłem do pięknego zamku w Krumlov i wybrałem się na nocne jego zwiedzanie. Samo miejsce było przepiękne i tajemnicze, a słuchanie czeskiego przewodnika dodatkowo pobudzało moją wyobraźnię. To wszystko sprawiło, że tej nocy miałem piękny i absurdalny sen rodem z filmów Tima Burtona, który był jakaś absurdalną wariacją bajki o Kopciuszku. Oczywiście wszystko działo się po czesku. Następnego dnia poszedłem na poranny spacer, ponownie trafiłem na zamek i zasiadłem gdzieś w parku na pięknej ławeczce pod majestatycznym drzewem. Mając w głowie sen dnia poprzedniego (w którym zamieniłem się finalnie w dynię, gdyż nie zdążyłem wybiec z balu przed północą) postanowiłem uwiecznić ten motyw. Wyciągnąłem telefon i napisałem kilka wersów tekstu. Jak się później okazało był to refren utworu “Dynie”.*

Klip "Dynie": <https://youtu.be/6TAoaxfWA-g>

Album „Biznesy i Romanse” ukazał się w maju 2022 roku i jest czwartą płytą w dyskografii Administratorra Electro. Niezmiennie od pierwszego albumu („Sławnikowice-Zgorzelec 17:10” z 2014 r.) zespół powołuje się na inspirację muzyką lat 80-tych i 90-tych. Obserwując późniejsze dokonania płytowe AE („Ziemowit” - 2016, „Przemytnik” - 2018) można stwierdzić, iż z każdym wydawnictwem zespół obierał sobie za cel jak najwierniejsze przywołanie ducha tamtych lat.